

Tylko jeden jest Pan

„Nie możecie służyć dwóm Panom, Bogu i mamonie”

Człowiek, oprócz podstawowych potrzeb, jak potrzeba jedzenia, spania, ubioru, mieszkania, nosi w sobie jedną potrzebę, z której istnienia nawet nie zawsze zdaje sobie sprawę, która jednak kieruje wieloma naszymi, jak i wielkimi decyzjami w jego życiu: to potrzeba poczucia bezpieczeństwa.

Jakie pozorne **poczucie bezpieczeństwa** ofiarujemy pieniądze. One otwierają drogę do różnych dóbr, do różnych układów. Kiedy mamy trochę pieniędzy w banku, czujemy się bardziej bezpieczni niż wtedy, kiedy ich nie mamy. Pieniądze są potrzebne, aby zapewnić utrzymanie sobie i swoim bliskim. Musimy owszem starać się, by je zarabiał przez uczciwą i odpowiedzialną pracę.

Trzeba jednak bardzo uważać na jedną rzecz: pieniądze posiadają dziwną siłę magnetyczną. Kiedy człowiek zaczyna je lubić, przyklejać się do niego jak do swojej duszy. Wtedy człowiek z jednej strony chciałby dzielić się z innymi, a z drugiej, z powodu chęci posiadania, nie dzieli się. Łatwo może utracić swój wewnętrzny spokój i odczuwać rozdarcie, a z czasem może stać się nawet obojętny na takie wartości jak uczciwość i sprawiedliwość.

Kiedy Jezus mówi: „**Nie możecie służyć dwóm Panom, Bogu i mamonie**”, nie sprzeciwia się naszej potrzebie bezpieczeństwa, ale mówi, że powinniśmy czuć się bezpiecznie nie z powodu dóbr materialnych, lecz z powodu wiary w Boga. Opatrzność. Powinniśmy słyszeć wiadomości, że mamy Ojca w Niebie, który nigdy o nas nie zapomina: „Nie troszczcie się zbytnio o swoje życie, o to, co macie jeść i pić, ani o swoje ciało, czym się macie przyodziewać. Przypatrzcie się ptakom w powietrzu; nie sieją, ani żną i nie zbierają do spichrzów, a Ojciec wasz niebieski je żywi. Czy nie jesteście ważniejsi niż one?”

Prorok Izajasz włożył w usta Pana Boga nawet takie słowa: „Czy może niewiasta zapomnieć o swoim niemowlęciu, ta, która kocha syna swego? A nawet gdyby ona zapomniała – Ja nie zapomnę o tobie”. Wiara w Boga i Opatrzność powinna nam zawsze towarzyszyć. Ona pomaga nam dobrze przeżywać chwilę obecną, dobrze wykonywać to, co jest naszym zadaniem na dzisiaj, na teraz. Wiemy, jak to jest ważne. Przeszłość, bowiem już nie jest w naszych rękach. Najlepiej ją powierzyć Miłosierdziu Bożemu. Przyszłość jeszcze nie jest w naszych rękach. Najlepiej ją powierzyć Bożej Opatrzności. W naszych rękach jest jedynie chwila obecna. Tylko skupieni na tym, aby dobrze ją przeżyć, możemy zrobić coś konkretnego i dobrego. Wiara w Boga i Opatrzność ma swój wielki podpor: jest nią modlitwa.

Ostatnio czytałem o takim epizodzie z życia pewnego żydowskiego kapłana:

„Pani godnie ubrana, ale z bardzo smutną twarzą, weszła do sklepu i prosiła sprzedawcę, czy mogłaby zabrać coś do jedzenia. Tłumaczyła, że mąż jest ciężko chory i dzieci nie mają co jeść. Zapłacił tak szybko, jak będzie to możliwe. Sprzedawca nie zgodził się i kazał jej wyjść. Kobieta była zła, ale ten powiedział, żeby poszła do innego sklepu. Słyszała też rozmowę

młody kapłan, który przypadkiem znalazł się w tym sklepie. Powiedziała, że sam zapłaci za to, czego ta pani potrzebuje dla swojej rodziny. Wtedy sprzedawca, zdenerwowany, zapytał kobietę: „Ma pani list zakupów?” Kobieta odpowiedziała: „Mam!” Sprzedawca nadal myślał, że ona oszukuje, krzyknął: „Dobrze, niech pani położy ją na wadze. Dam pani tyle, ile waży ta lista”. W oczach kobiety pojawił się śmiech. Wahała się przez chwilę. Potem odszukała w portfelu kawałek papieru. Napisała coś i położyła karteczkę na talerzu wagi. Sprzedawca zbladł, bo talerz wagi spadał nagle do dna i tam pozostał. Popatrzył na karteczkę. Nie była to lista potrzeb, lecz modlitwa. Przeczytał: „Mój Boże, ty znasz sytuację mojej rodziny i to, czego potrzebuję: wszystko powierzam Tobie!”

Sprzedawca zaczął kłamać żywność na drugim talerzu wagi. Talerz nie poruszył się, dopóki nie był pełny. Bez słów przekazał kobiecie to, co położył na wadze. Młody kapłan uśmiechnął się i powiedział: „Teraz wiemy, ile waży modlitwa.” Tym młodym kapłanem był Karol Wojtyła.

Niech ta prawdziwa historia przekona także nas, że modlitwa zaufania Bogu nigdy nie zawodzi.